



Warszawa nie będzie stolicą kultury

Wybrali Wrocław

tekst

TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Walizki... Albo już je spakowaliśmy, albo zaraz pakować będziemy. Swoje rzeczy, czasem ku rozpacz wiernych, z którymi się żyli przez lata, upychają w torbach także niektórzy kapłani. Dzisiaj piszemy o tych, którzy w najbliższym czasie zmienią parafię. Dostali nową? A może to bardziej parafia otrzymała ich? Biskupi przenoszą wikarych co kilka lat po to, żeby swoją charyzmą obdarowywali kolejnych wiernych. Żeby zajmowali się duszpasterstwem nowych owieczek, a nie duszpasterstwem starych.

I tak wygraliśmy, bo Warszawa wyrasta na jeden z najważniejszych ośrodków kulturalnych w tej części Europy – przekonują władze miasta.

Walczyliśmy jak lew. Ale się nie udało. Tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016 otrzymał Wrocław. Smakiem obeszy się także: Lublin, Gdańsk i Katowice.

– Warszawa gratuluje Wrocławowi. Liczymy na współpracę i deklarujemy wsparcie. Dziękujemy wszystkim warszawiakom, którzy wspólnie z nami pracowali nad aplikacją i przygotowaniem Warszawy – mówi Ewa Czeszejko-Sochacka, koordynatorka przygotowań do prestiżowego konkursu z ramienia prezydenta Warszawy. – W trakcie przygotowań zbudowaliśmy bezprecedensowy dialog z mieszkańcami,



TOMASZ GOŁĄB

– Już jesteśmy miastem kultury. A dzięki dialogowi z mieszkańcami powstały nowe dokumenty i projekty – cieszy się, mimo przegranej, Ewa Czeszejko-Sochacka

powstały nowe i nowatorskie dokumenty oraz powołanych zostało wiele wartościowych projektów.

Według władz miasta sam start w konkursie o prestiżowy tytuł stał się motorem ważnych zmian w kulturze: w trakcie przygotowań powstały dwa spójne dokumenty. Obok aplikacji do konkursu ESK 2016

powstał Program Rozwoju Kultury, będący najważniejszym dokumentem strategicznym miasta w obszarze polityki kulturalnej. Europejska Stolica Kultury jest wybierana od 1985 r. Co roku tytuł otrzymują 2-3 miasta. Zwycięzca otrzymuje też 1,5 mln euro z UE na realizację swoich projektów.

tg

Papieskie relikwie w Zaborowie



KRZYSZTOF JANAREK

Parafia Nawiedzenia NMP otrzymała relikwie bł. Jana Pawła II. – Dziękujemy rodzinie naszych parafian, państwu Gudzowatym, którzy zdecydowali się przekazać relikwie otrzymane od kard. Stanisława Dziwisza – mówi proboszcz parafii ks. Konstanty Kordowski. – To relikwie I stopnia, bo zawierają krew papieża z fragmentem sutanny z zamachu 1981 r. Rodzina Gudzowatych ufundowała także piękny relikwiarz. To cenny dar dla parafii, która każdego 16. dnia miesiąca gromadzi się na uroczystej Mszy św., z okolicznościowym, papieskim kazaniem – podkreśla proboszcz.

ZABORÓW K. BŁONIA. 3 lipca o godz. 12 relikwie zostaną procesjonalnie wniesione do kościoła. Uroczystościom przewodniczyć będzie bp Tadeusz Pikus



Kard.
Kazimierz Nycz

Małżeństwo jest dziełem i darem Boga Stwórcy. Jest Jego pierwotnym zamysłem: „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich, pobłogosławił i powiedział: Rośnijcie i rozmnażajcie się, czyńcie sobie ziemię poddaną”. Jak słowa te mają się do wszelkich prób redefiniowania małżeństwa? Do prób wprowadzania związków partnerskich, a nawet związków osób tej samej płci – alternatywy dla małżeństwa rozumianego jako nierozdzielny związek mężczyzny i kobiety? [...] Apelujemy do polityków, by stanowiąc prawo, nie ulegli tej potężnej presji niektórych środowisk, próbujących zrównać małżeństwo z innymi związkami.

Podczas procesji Bożego Ciała,
24.06.2011 r.

Kwiatowy dywan na prezydencję

PL. ZAMKOWY. Przewodnictwo w Radzie UE zaczniemy z pompą. 1 lipca na pl. Zamkowym zostanie ułożony kwiatowy dywan z oficjalnym logo polskiej prezydencji. Barwny kobierzec o powierzchni 523 mkw utworzy 14 tysięcy sadzonek. Na białym tle pojawi się sześć strzałek skierowanych ku górze w kolorach żółtym, czarnym, zielonym, niebieskim, pomarańczowym i czerwonym. Nad nimi będzie górować polska flaga, a pod nią szaro-niebieski napis PL2011.eu. Całość otoczona będzie zieloną ramą z trawy o powierzchni 341 mkw. Miasto na



Każdy, kto pojawi się 4 lipca na pl. Zamkowym, fragment logo w postaci sadzonki będzie mógł zabrać ze sobą

unikatowy dywan przeznaczyło 140 tysięcy złotych.

Najdroższy na świecie?

STADION NARODOWY. Architekt Edmund Obiała, budowniczy stadionów m.in. w Australii, Anglii i Emiratach Arabskich, skrytykował w wywiadzie dla Polskiej



– Wszak nie jest to żaden cud techniki, żeby tyle kosztował – dziwi się architekt Edmund Obiała

Agencji Prasowej projekt oraz wysokie koszty budowy Stadionu Narodowego. – Zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i po przeliczeniu na dolary, budujemy najdroższy stadion świata – ocenił w rozmowie z dziennikarzem PAP, Edmund Obiała. Zdaniem architekta stadion nigdy nie będzie rentowny. W dodatku bryła budynku jest źle przystosowana do urbanistyki terenu. – Stadion szpeci całą okolicę i zakłóca krajobraz Warszawy. Połączenie dachu z zewnętrzną fasadą jest po prostu nie do zaakceptowania. Czerwień i biel pasuje tak do krajobrazu Warszawy jak pięść do oka – mówi Obiała.

Egipskie ciemności na Centralnym

AWARIA. 22 czerwca na trzy godziny Dworzec Centralny i Śródmieście opanowały egipskie ciemności. W efekcie stanęły pociągi, zgasy światła, a strażacy zaczęli ewakuować pasażerów. Problem jednak w tym, że dworzec do awarii nie był przygotowany. Na czas nie zadziałało awaryjne zasilanie. Łukasz Kurpiowski, rzecznik prasowy PKP tłumaczył, że ze względu na remont dworca, część instalacji awaryjnej i rezerwowej została zdemontowana. Dodatkowo okazało się, że oświetlenie i nagłośnienie w sytuacji kryzysowej zasilane są z jednego źródła. W efekcie komunikaty podawane przez megafon można było usłyszeć tylko w niektórych miejscach (np. w hali głównej).

Autobusy na wakacjach

KOMUNIKACJA. ZTM przygotował wakacyjny rozkład jazdy autobusów i tramwajów. Nie będą jeździły autobusy linii: 114, 162, 201, 202, 211, 304, 315, 319, 338, 382, 384, 415, 702 i E-2. Inne będą kurować według specjalnych rozkładów, które można znaleźć na stronie www.ztm.waw.pl. Są też dobre wieści. W związku z polską prezydencją w Radzie UE zostanie uruchomiona linia przyspieszona 575, która łączy lotnisko im. F. Chopina ze stacją metra Wilanowska. W pierwszej połowie lipca wakacyjne zmiany obejmą również tramwaje. Zawieszone zostaną linie: 14, 16 oraz 9 z Okęcia dla kursów z końcowym przystankiem Wiatraczna. Rano nie będzie dodatkowych kursów linii 26. Rządziej w godzinach szczytu jeździć będzie także metro – co 3,5 minuty. Bez zmian zostanie rozkład SKM.

Pomnik bohatera na Ursynowie Zginął za Katyń

Przed natolińskim kościołem bł. Władysława z Gielniowa stanęło popiersie Węgra, Jánosa Esterházyego. Dlaczego?

Umarł w opinii świętości, 8 marca 1957 r. I mówiła o tym nie tylko najbliższa rodzina, ale i współwięźniowie, wśród których konał z głodu i zimna, w celi o zaostrożnym rygorze w Mirovie na Morawach.

Kochał Polskę

Całe życie Jánosa Esterházyego, węgierskiego polityka i patrioty, związanego z Polską przez matkę Elżbietę Tarnowską, córkę rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, było świadectwem głębokiego rozumienia chrześcijaństwa. W wieku zaledwie 31 lat został przewodniczącym Krajowej Partii Chrześcijańsko-społecznej i z jej szeregów został wybrany na posła rejonu Koszyc do praskiego parlamentu. W 1935 r. został posłem do parlamentu w Pradze, gdzie walczył o prawa mniej-

szości węgierskiej. W przededniu wojny prowadził rozmowy dyplomatyczne z Węgrami, Polakami, Serbami i Włochami na temat jednoczenia narodów Europy Środkowej, a rządowi Czechosłowacji zarzucił, że przygotowuje przedpole dla sowietyzacji całej Europy Środkowo-Wschodniej.

Patron duchowej jedności

– Jeśli można mówić o europejskiej wspólnoty duchowej, to János Esterházy jest naszym europejskim sumieniem. Póki poważnie traktujemy własne szczere zamiary i dążenia, nie zaszkodzi jak najczęściej spoglądać w zwierciadło, które on ustawił przed nami – powiedział przewodniczący węgierskiego Zgromadzenia Narodowego László Kövér, odsłaniając 15 czerwca popiersie przed kościołem na Natolinie.

Obecny na uroczystości ks. prałat Józef Maj podkreślił, że Esterházy był jedynym politykiem formatu międzynarodowego, który potępił sowiecką zbrodnię katyńską wobec Polaków jako niezgodną z prawem międzynarodowym i nazwał ją jednoznacznie ludobójstwem, co było głównym powodem jego aresztowania.

Na listach kandydatów do parlamentu coraz więcej nazwisk, które z polityką nie mają nic wspólnego. Z Warszawy startować ma m.in. tyczkarz, aktor i tancerka na rurze. Do podziału jest 20 mandatów.

Do końca kadencji parlamentu zostało niewiele ponad 120 dni. Część partii ogłosiło już, kogo wystawią w jesiennych wyborach na listach warszawskich. SLD po wewnętrznych tarciach zarezerwowało pierwsze miejsce dla Ryszarda Kalisza. Jedyńka na liście PiS przypadnie najprawdopodobniej prezesowi Jarosławowi Kaczyńskiemu, a dwójka lub pierwsze miejsce na prestiżowej liście okołowskiej – byłemu szefowi CBA Mariuszowi Kamińskiemu. Mazowiecki zarząd PO zdecydował, że warszawską listę



Pomnik, w obecności inicjatora budowy ambasadora Węgier w Polsce Roberta Kissa i przewodniczącego węgierskiego parlamentu László Kövéra oraz marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza, poświęcił ks. proboszcz Jacek Kozub

– Był bardzo niewygodnym przeciwnikiem władz słowackich z okresu nazizmu ze względu na godną podziwu, klarowną postawę moralną w życiu publicznym, znaną powszechnie na Słowacji i na Węgrzech – powiedział proboszcz parafii św. Katarzyny.

Od 1939 r. Esterházy pomagał wielu Polakom, którzy znaleźli się na Słowacji, w tym późniejszemu dowódcy wojsk polskich na Zachodzie gen. Kazimierzowi Sosnkow-

skiemu. Uratował życie blisko 300 Żydom. Zginął śmiercią głodową po 12 latach obozów i więziennych szpitali, najpierw sowieckich, potem czechosłowackich. Miejsce jego pochówku do dziś pozostaje nieznaną.

– Osobiście jestem do końca przekonany, że powinien być on objęty procesem beatyfikacyjnym męczenników z okresu komunizmu – mówi ks. Józef Maj.

Kto pociągnie Warszawę?

Stawka większa niż życie

Platformy Obywatelskiej otworzą Donald Tusk, Małgorzata Kidawa-Błońska i Jacek Rostowski. Polska Jest Najważniejsza listy kandydatów do Sejmu przedstawi pod koniec lipca lub na początku sierpnia.

Celebryci na start

W tym roku do Sejmu startować będzie rekordowa liczba celebrytów. Do Sejmu z list SLD ma kandydować 26-letnia Marta Szulawiak, znana z programu „Top Model” w TVN, która wcześniej tańczyła na rurze w jednym z nocnych klubów. Piłkarz Roman Kosecki, z dziesiątką na koszulce, ponownie wystartuje z list PO.

Liderem warszawskiej listy PSL będzie natomiast Władysław Kozakiewicz, mistrz olimpijski z 1980 r. W ubiegłym tygodniu gruchnęła plotka, że SLD w wyborach do Senatu ma wzmocnić też Stanisław Miłkowski, legendarny agent J-23 z serialu „Stawka większa niż życie”. Aktor od dawna nie ukrywa swoich partyjnych preferencji. W 2005 r. był członkiem KC PZPR wszedł w skład komitetu wyborczego kandydata na prezydenta Włodzimierza Cimoszewicza.

Kompetencje niepotrzebne?

Czy w walce o mandaty, blisko 10-tysięczne pensje parlamenta-

rzystów, diety i pieniądze na biuro poselskie przestały się liczyć kompetencje? Wiadomo, że obowiązująca ordynacja wyborcza preferuje pierwsze dwa-trzy nazwiska z partyjnej listy. Dlatego niemal każdy komitet wyborczy stara się nie tylko o głośnie nazwisko celebryty, który poprze kandydatów, ale także niektóre z nich próbuje umieścić na listach, by jak lokomotywy pociągnęły kandydatów z odleglejszych miejsc. Problem jednak w tym, że do tej pory ani sportowcy, ani aktorzy i krótkotrwałe gwiazdy w Sejmie i Senacie nie zagrali miejsca na dłużej. I raczej pozostawali na marginesie bieżącej polityki.

Po kwiatach do nieba

BOŻE CIAŁO. 23 czerwca w katedrze św. Floriana na Pradze po raz pierwszy w historii został rozłożony kwiatowy dywan, po którym podczas procesji przeszedł z monstacją abp Henryk Hoser. Procesji Bożego Ciała towarzyszyły także młode pary, które zawarły małżeństwo w ciągu minionego roku. Ubrane w ślubne stroje panie dostały kwiaty, a panowie książeczki, które mają im pomóc w budowaniu sakramentalnego przymierza. Centralnej procesji po lewej stronie Wisły patronowały cztery wielkie postacie, którym były poświęcone kolejne ołtarze. Pierwszy – przy kościele wizytek dotyczył św. Maksymiliana Kol-

bego. Przy ołtarzu na pl. Piłsudskiego wierni wspominali bł. Jana Pawła II, przy kościele seminarijnym – bł. ks. Jerzego Popiełuszkę,

a przy kościele św. Anny – kard. Stefana Wyszyńskiego. Stąd kard. Kazimierz Nycz udzielił błogosławieństwa całej Warszawie.

Zielono-żółto-biały dywan z kwiatów rozłożony w katedrze św. Floriana to wyraz szczególnego szacunku i wdzięczności dla Stwórcy



GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa,
ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor,
ks. Marek Przybylski – asystent kościelny,
Joanna Jureczko-Wilk, Agata Słusarczyk

ZMIANY W PARAFIACH.

Jak co roku w czerwcu, kurie obu warszawskich diecezji ogłosiły zmiany w obsadzie parafii i instytucji kościelnych. Zobacz, czy od sierpnia zmienią się księża w Twojej parafii.

tekst

JOANNA JURECKO-WILK

joanna.wilk@gosc.pl

Już 1 lipca nowi proboszczowie obejmą swoje parafie. Natomiast wikariusze mają czas na przenosiny do nowych placówek do 27 sierpnia.

Nowi w seminarium i kurii

Opiekę rektorską nad kaplicą Niepokalanego Poczęcia NMP „Res Sacra Miser” przejmuje ks. Jacek Siekierski, który jest równocześnie rektorem pobliskiego kościoła akademickiego św. Anny. Ks. Tadeusz Bożełko, który od prawie roku jest proboszczem u św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, przestaje być dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa Rodzin w warszawskiej kurii. Teraz sprawami rodzin zajmie się dotychczasowy wikariusz kościoła akademickiego św. Anny ks. Dominik Koperski.

Księża Pedro José Guzmán Armila oraz Dariusz Szyszka będą nowymi wychowawcami w seminarium Redemptoris Mater. Dyrektorem biblioteki seminarialnej św. Jana Chrzyciela w Warszawie mianowano ks. Mirosława Krecmańskiego. Ks. Marek Makowski został obrońcą węzła małżeńskiego w Sądzie Metropolitalnym. Po zakończeniu kadencji moderatora diecezjalnego Ruchu Światło-Życie ks. Andrzeja Pawłaka zastąpi ks. Paweł Witkowski, który przeniesie się jako wikariusz do parafii w Laskach.

W diecezji warszawsko-praskiej ks. Wojciech Stępień został dyrektorem administracyjnym praskiego seminarium duchownego. Ks. Emil Parafiniuk, odpowiedzialny za duszpasterstwo młodzieży w diecezji praskiej, przeprowadzi się z Sulejówka do parafii katedralnej na Pradze.

Parafie czekają

W archidiecezji warszawskiej do nowych parafii zostało skierowanych 85 księży wikariuszy i rezydentów. Trzech księży: Artura Awdaliana, Jacka Gomulskiego i Wiesława Szew-

To nie księża dostają nowe parafie. To parafie otrzymują nowych księży, aby korzystać z nowych charyzmatów

Księża pakują walizki



TOMASZ GOLĄB

czaka otrzyma par. św. Teresy od Dzieciątka Jezus na Tamce. Ks. Mariusz Brzostek będzie budował kościół w Adamowiznie, w dekanacie grodziskim, i równocześnie pozostanie wikariuszem par. św. Anny w Grodzisku Mazowieckim. Karol Oparcik i Jarosław Szulc rozpoczną duszpasterstwo w największej ursynowskiej parafii Wniebowstąpienia Pańskiego. W parafii Świętej Trójcy na Solcu pracę rozpoczyna nowy proboszcz – ks. Włodzimierz Czerwiński i dwaj wikariusze: Zbigniew Porzeziński i Cezary Smuniewski. Księża Sergiusz Dębicki i Rafał Sikorski będą pracować ze studentami w kościele akademickim św. Anny. Inny ośrodek akademicki – kościół św. Jakuba na Ochocie – też ma nowych wikariuszy: ks. Andrzeja Pawłaka i ks. Andrzeja Sikorskiego.

Powiększając się parafię Matki Bożej Różańcowej w Piasecznie wspomogą: ks. Michał Listwon i ks. Sebastian Wyrzykowski. Pomoc duszpasterską zyska też parafia archikatedralna w osobie ks. Jacka Mroczkowskiego.

Dwaj nowi kapłani przyjdą też do par. św. Katarzyny na Służewiu. Ks. Paweł Stępień będzie wikariuszem, a ks. Mirosław Janusz rezydentem i nowym kapłanem Aresztu Śledczego na Służewcu. Dotychczasowy kapłan więźniów ks. Kazimierz Pierchała przejdzie do par. MB Częstochowskiej w Piastowie. Wikariusz par. Podwyższenia Krzyża Świętego ks. Vincenzo Carella został mianowany wędrownym katechetą.

Poza Warszawą nowych wikariuszy otrzymają m.in. parafie: w Pruszkowie, Nadarzynie, Warce, Belsku, Złotokłosie, Grójcu, Błoniu, Konstancinie, Tarczynie, Lipkowie, Rybiu, Zalesiu Górnym, Brwinowie, Grodzisku Mazowieckim, Lewiczynie, Babicach i Iwicznej.

W praskiej diecezji skierowania do nowej parafii odebrało 55 kapłanów. Dwaj wikariusze: Jarosław Balikowski, Jarosław Gawroński pójdą do par. św. Włodzimierza na Bródnie. Kolejni: Michał Barszczewski i Paweł Kalinowski rozpoczną duszpasterstwo w par. Przemienienia Pańskiego w Sulejówku, a księża Leszek Duda i Arkadiusz Świętkiewicz w legionowskiej parafii Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Ks. Maciej Kłosowski do tej pory był rezydentem par. Narodzenia NMP w Płudach, teraz będzie jej wikariuszem. Ks. Edward Skiba jako wikariusz i ks. Zbigniew Szymański jako rezydent przyjadą do parafii św. Wincentego à Paulo w Otwocku. Do parafii katedralnej przychodzi ks. Hubert Walczyk, który do tej pory był wikariuszem w u. św. Faustyny w Warszawie. Odchodzi z niej ks. Jacek Szabaciuk, którego nową placówką będzie par. Imienia NMP w Międzyzlesiu.

Księżmi „wymienia się” parafie Narodzenia Pańskiego na Witolinie oraz NMP Wspomożycielki Wiernych w Stanisławowie Pierwszym. Na Witolin przychodzi ze Stanisławowa ks. Janusz Mielnik, a do Stanisławowa z Watolina trafi ks. Grzegorz Mądry.

Ksiądz Tomasz Jarzębski z par. Wniebowzięcia NMP w Celestynowie został administratorem ośrodka charytatywno-opiekuńczego Caritas w Słupnie.

Studia, a może misje?

Ksiądz Piotr Kisielnicki RM z parafii św. Zygmunta na Bielanach pojedzie na misje do Odessy. Do Kaliningradu wybiera się ks. Daniel Kołakowski, wikariusz par. MB Częstochowskiej w Warszawie, a ks. Aleksander Audi Golike z par. św. Aleksandra wraca do Kamerunu.

Na studia wyjeżdżają: ks. Marian Szczerbiński (KUL – Lublin), ks. Jarosław Januszewski (Paryż), ks. Rafał Paprock (Rzym), Andrzej Persidok (Hiszpania). Z diecezji warszawsko-praskiej na misje pojedzie ks. Jacek Pielak – wikariusz par. Przemienienia Pańskiego w Radzyminie. Trafi do Sierra Leone, na miejsce śp. ks. Andrzeja Dudzika, który na misjach pracował zaledwie dwa miesiące i zmarł w kwietniu br. z powodu powikłań po malarii. Ks. Jarosław Reda będzie duszpasterzem we Francji, a ks. Marek Filipczuk – w Kambodży.

Po co przenosiny?



KS. PRALAT HENRYK MAŁECKI,
MODERATOR WYDZIAŁÓW
DUSZPASTERSKICH
WARSZAWSKIEJ KURII

– W przypadku proboszczów zmiany są naturalne: jedni

proboszczowie odchodzą na emeryturę, zastępują ich nowi. Wikariusze zmieniają parafie najczęściej co cztery lata, po to, by zdobyli doświadczenie w różnych środowiskach, w różnym duszpasterstwie, nie popadli w rutynę, nie wiązali się z jednym ośrodkiem duszpasterskim. Jak mówił kard. Kazimierz Nycz do tegorocznych neoprezbiterów: „To nie wy dostajecie parafię, ale parafia dostaje Was”. Kapłan idzie do parafii służyć. Dlatego nowy ksiądz jest też nowym doświadczeniem dla wspólnoty parafialnej, okazją do jej dojrzewania, wzajemnego wzbogacenia.

Nowi proboszczowie

PAR. ŚW. FRANCISZKA Z ASYZU W PRAŻMOWIE – dotychczasowy proboszcz ks. Wacław Czarnowski przechodzi na emeryturę; nowym proboszczem został ks. Tadeusz Polak, dotychczasowy proboszcz par. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Warszawie.

PAR. MIŁOSIERDZIA BOŻEGO I ŚW. FAUSTYNY – nowym proboszczem zostaje ks. Krzysztof Stosur, który był wikariuszem w par. św. Józefa Oblubieńca NMP w Warszawie.

PAR. WNEBOWZIĘCIA NMP W MICHAŁOWICACH-OPACZY – proboszcz ks. Leon Firlej przechodzi na emeryturę i zostaje w parafii jako rezydent; parafią pokieruje ks. Marek Małkiewicz, dotychczasowy wikariusz par. św. Ignacego Loyoli w Warszawie.

PAR. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W CZERSKYM – emerytowanego proboszcza ks. Włodzimierza Kucharskiego zastąpi ks. Jacek Brociek, dotychczasowy rezydent par. św. Tomasza Apostoła na Ursynowie.

PAR. ŚWIĘTEJ TRÓJCY NA SOLCU – proboszcz ks. Andrzej Przekaziński zostaje emerytem-rezydentem; nowym proboszczem mianowano ks. Włodzimierza Czerwińskiego.

PAR. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W GRODZISKU MAZOWIECKIM – dotychczasowy proboszcz ks. Zenon Piskorski złożył rezygnację z urzędu i został skierowany na urlop zdrowotny; nowym proboszczem został ks. Janusz Starosta, wikariusz par. Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie.

PAR. OPATRZNOŚCI BOŻEJ W WARSZAWIE – parafię przy budującej się świątyni Opatrności obejmie ks. Paweł Gwiazda, dotychczasowy rezydent par. bł. Edwarda Detkensa w Warszawie.

PAR. NARODZENIA NMP W PIECZYSKACH – proboszcz ks. Leszek Włodarczyk przechodzi do klasztoru kamedułów; jego miejsce zajmie ks. Mariusz Zapolski, wikariusz parafii św. Ojca Pio na Ursynowie.

PAR. ŚW. MAKSYMILIANA W JÓZEFOWIE – BŁOTACH (DIEC. WARSZAWSKO-PRASKA) – nowym proboszczem zostaje ks. Robert Pawlak, dotychczasowy ojciec duchowny w seminarium na Tarchominie.

Pornoulotki za wycieraczką

Wstydlivy problem stolicy

Od kilku lat stołeczne centrum zaśmiecają tysiące niemoralnych ulotek. Walkę z nimi wygrali mieszkańcy ul. Smolnej. Teraz z reklamami agencji towarzyskich chce się rozprawić radny PO Zbigniew Dubiel.

Pornoulotki są zmorą kierowców nie tylko w okolicy Hotelu Marriott, Złotych Tarasów, ul. Świętokrzyskiej, Chmielnej czy Alei Jerozolimskich. Po powrocie do zaparkowanego samochodu, zza wycieraczek muszą usunąć nierzadko kilkanaście lubieżnych ofert okolicznych domów publicznych. Zniesmaczeni niemoralnymi propozycjami często wyrzucają je na chodnik. W efekcie „towarzyskie panie” przyciągają wzrok przechodniów, także dzieci. Kres zaśmiecaniu Warszawy chce położyć radny Platformy Obywatelskiej Zbigniew Dubiel. Na początku czerwca zadał pisemnie pytanie prezydentowi miasta Hannie Gronkiewicz-Waltz dotyczące obecności w centrum miasta reklam agencji towarzyskich. Czeka na odpowiedź.

– Chcę dowiedzieć się, czy służby miejskie próbują walczyć z tym procederem, i jakie kroki podjęło miasto, aby go ograniczyć. Jeśli odpowiedź nie będzie rozwiązywała problemu, wówczas przygotowuję stosowną uchwałę – wyjaśnia radny.

Nie cudzołóż

Pomysłów na walkę z porno-ulotkami było już wiele. Pięć lat temu młodzież z katolickiego Ruchu Światło-Życie zrobiła akcję oczyszczania miasta i zorganizowała happening pod hasłem „Por. NO! Nie cudzołóż”. Do walki włączył się także w przededniu wyborów na prezydenta Warszawy Klub Inteligencji Katolickiej. Do trzech najważniejszych kandy-



Problem pornoulotek na razie udało się skutecznie rozwiązać jedynie mieszkańcom ul. Smolnej

datów KIK wysłał list, w którym domagał się, by publicznie wyrazili swoją opinię na ten temat. „Ulotkowy proceder rzeczywiście jest irytujący. Potrzeba stałej, a nie akcyjnej interwencji służb porządkowych. Powinny czuwać w okolicy parkingów i karać mandatami za zaśmiecanie miasta. Zadeklarowałam już taką reformę straży miejskiej: zamiast akcyjności – systematyczność” – odpowiedziała wówczas na list Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Szyba niepubliczna

Teraz prezydent o problemie zapomniała. Mimo jasnych deklaracji, ulotek wcale nie ubywa.

– Brakuje nam konsekwencji. A przecież mamy odpowiednie narzędzia do walki zarówno z producentami tych ulotek, jak i z dystrybutorami. Na przykład art. 141 Kodeksu wykroczeń, który mówi: „Kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek lub używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1 500 zł albo karze nagany” – uważa Dubiel.

Straż Miejska rozkłada jednak ręce.

– W 2006 r. sąd orzekł, że szyba samochodu nie jest miejscem publicznym i nie można do niej zastosować przepisów z Kodeksu wykroczeń. A ocena sądu jest podstawą naszej pracy – wyjaśnia Monika Niżniak, rzecznik prasowy stołecznej Straży Miejskiej. – Jediną sankcją, którą możemy zastosować, to kara za zaśmiecanie ulicy, zarówno przez kierowców, jak i osoby roznoszące ulotki – mówi rzeczniczka. – Wielokrotnie analizowaliśmy ten problem i, jak dotąd, nie znaleźliśmy dobrego rozwiązania – dodaje.

Smolna góra

Tymczasem okazuje się, że niemoc można pokonać. Mieszkańcy ul. Smolnej, znani z obywatelskich inicjatyw, kilka lat temu wytoczyli wojnę pornoulotkom. I jak dotąd wygrywają. Filozofia akcji była prosta: jeśli mieszkańcy, instytucje i gospodarze ulicy zgodnie będą o coś walczyć – musi się udać. W 2005 r. zorganizowali konferencję prasową, na której

ostrzegli, że za zostawianie ulotek na ul. Smolnej będą sankcje.

– Ulotkę przekazujemy naszemu prawnikowi. On dzwoni do danej instytucji z informacją o skierowaniu sprawy do sądu grodzkiego. Zazwyczaj po takim ostrzeżeniu agencja wycofuje się – wyjaśnia Tomasz Kwiatkowski ze Stowarzyszenia Mieszkańców Ulicy Smolnej.

– Nasze auta to teren prywatny i nie chcemy, by ktoś ingerował w osobistą przestrzeń, a przy okazji zaśmiecał ulicę. Bo demokracja nie polega zgadzaniu się na wszystko – dodaje.

Niestety, tego typu obywatelskie akcje są w stolicy wciąż rzadkością. Osobom prywatnym jest trudniej.

– Jeżeli kierowca poczuje się urażony treścią ulotki, może złożyć pozew do sądu grodzkiego. Ale warunkiem jest uzyskanie danych osobowych osoby, która fizycznie roznosi ulotki – wyjaśnia Katarzyna Dobrowolska ze stołecznej Straży Miejskiej. – A dotarcie do personaliów wymaga praktycznie osobistego dochodzenia – dodaje.

Agata Ślusarczyk



REPRODUKCE TOMASZ GOŁĄB



Chciał przekroczyć próg każdego domu

Jeszcze się trochę pokręcę

Jan Paweł II spogląda ze zdjęć. Wygląda na nich tak, jak chcielibyśmy zapamiętać go na zawsze.

„Papież nie może być więźniem Watykanu. Ja chcę pójść do każdego. Od koczowniców ze stepu, do mnichów i sióstr zakonnych w klasztorach. Chcę przekroczyć próg każdego domu” – mówił Jan Paweł II. I przekraczał: od dzielnic wieźców w Ontario, po skrajnie ubogie fa-wele najbardziej regionów Rio de Janeiro. Od śniegów Alaski po wypalone słońcem ulice Kinszasy, gdzie był bodaj jedynym białym człowiekiem w promieniu wielu kilometrów.

Rodzina pamiętka

Wystawę „All’altare di Dio” (Wyniesiony na ołtarze) zorganizowały władze Rzymu z okazji beatyfikacji Papieża Polaka. Mul-

timedialna ekspozycja 150 zdjęć oraz materiałów filmowych z okresu pontyfikatu, zebranych przez włoskiego fotografa Vittorio Rastello, została najpierw wystawiona w Pałacu Caffarelli, w jednym z bocznych skrzydeł Muzeów Kapitołińskich, a obecnie można ją oglądać w dawnej Galerii Lankorońskich na Zamku Królewskim w Warszawie. Powinna być obowiązkowa dla każdego, komu drogie było życie nowego błogosławionego. Na wystawie, po raz pierwszy w tak dużym formacie, zaprezentowane zostanie „Rodzinne zdjęcie Polaków z Ojcem Świętym” – szczególna pamiętka ostatniej Mszy św. celebrowanej w Polsce przez Jan Pawła II, kiedy 18 sierpnia 2002 r. na Błoniach w Krakowie zgromadziło się blisko 2 miliony osób.

Fotograf papieża

Większość ujęć, które wykonał Vittorio Rastelli, pochodzi z wczesnych lat pontyfikatu. Na jednym z nich udało

mu się uchwycić aż trzech papieży jednocześnie: kard. Karola Wojtyłę składającego homagium Janowi Pawłowi i oraz w tle Josepha Ratzingera, obecnego papieża. Są zdjęcia z rozpoczęcia konklawe, które stery Piotrowej Łodzi powierzyło kardynałowi z Krakowa i pierwsze zdjęcia na balkonie Bazyliki św. Piotra. Do najciekawszych należy ujęcie wykonane przed Polikliniką Gemelli, gdy papież Jan Paweł II przyjechał z nieoficjalną wizytą (łamiąc przy tym zwyczaj, bo pokazując się przed inauguracją pontyfikatu), by odwiedzić w niej sparaliżowanego przyjaciela bp. Andrzeja Deskura.

I kto wie, co jeszcze

– Zdjęcia są w stanie przywołać wspomnienia, zatrzymać emocje, wyrwać w pamięci obrazy, zmienić moment w wieczność. Wielkość Jana Pawła II, dzięki czystości i wrzliwości jego osoby i jego słów, pozostała w naturalny sposób niezatarte wspomnienie w pamięci

Fotografie pogrupowano w kilka sekcji, takich jak Jan Paweł II i cierpienie, Jan Paweł II i pokój, Jan Paweł II i pobożność czy Jan Paweł II i młodzi

i sercach ludzi – tłumaczy swoją pracę Vittorio Rastelli.

Część fotogramów nie ma podpisów. Papież po prostu obejmuje kolejne dziecko, ściska tysięczną dłoń, znowu zwinia mu piuskę po wyjściu z samolotu, podczas modlitwy spływa potem, jak Chrystus w Ogrójcu... Wymowne cytaty przypominają mało znane sentencje. Jak tę wypowiedzianą do polskich biskupów: „Mówią, że papież się starzeje i nie może już chodzić bez laski. Ale tak czy inaczej ja się jeszcze trochę pokręcę. Moje włosy są jeszcze nieknięte i z moją głową nie jest jeszcze tak źle. Macie mówić o mnie nie tylko, że byłem papieżem, ale też że jeździłem na nartach i pływałem kajakiem, i kto wie, co jeszcze...”

Papież globalny

Dla Polaków wystawa zdjęć Rastellogo może też być ciekawą lekcją globalności tego pontyfikatu. Zapatrzeni głównie w polskie pielgrzymki zapominamy bowiem, że Jan Paweł II był papieżem całego świata i wszędzie witały go tłumy, czasem nawet większe niż w ojczyźnie. Ojciec Święty wyglądał równie dostojnie na Placu św. Piotra, gdy witał go transparenty „Witamy Papieża”, w słomkowym kapeluszu na ulicach Kisan-gari, białej uszatce w ośnieżonej Kanadzie, przeciwsłonecznych okularach i pióropuszu. Tysiące uśmiechów, które rozdaje na prawo i lewo, jeszcze dziś, z fotografii, tchnie optymizmem.

Tomasz Gołąb

Wystawa „Wyniesiony na ołtarze”, Zamek Królewski w Warszawie, czynna będzie do 11 września 2011 r.: od poniedziałku do soboty w godz. 10–18, w niedziele – od 11 do 18. Ceny biletów: 5 i 8 zł. W niedziele wstęp bezpłatny.



TOMASZ GOŁĄB

Propozycja dla najmłodszych

Zabawy z muzyką

W niedzielne popołudnia Narodowy Instytut Fryderyka Chopina zaprasza dzieci na „Przyjemne chwileki” z muzyką. Przygrywa sam mistrz.

JOANNA JURECZKO-WILK



Po warsztatach dzieci mogły z rodzicami zwiedzić Muzeum Chopina, gdzie czekały na nich nowe atrakcje

Na tarasie Muzeum Chopina 19 czerwca zainaugurowano letni cykl warsztatów artystycznych dla najmłodszych. W pierwszym spotkaniu wzięło udział ponad 50 przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Dzieci nie tylko słuchały muzyki mistrza, ale i same ją tworzyły. Zaczęło się od kolorowania papierowych klawiszy fortepianu, które w dziecięcej wyobraźni nie są czarno-białe, ale tężcowe. Starsze bardzo dobrze radziły sobie z kaligrafią. Potem przyszedł

czas na wspólne muzykowanie. Najpierw jednak trzeba było zrobić instrumenty: grzechotki z puszek wypełnionych fasolą i trąbki z papieru. Kiedy instrumenty były gotowe, mali muzycy akompaniowali muzyce Chopina. Po oryginalnym koncercie dzieci wraz z rodzicami mogły zwiedzić muzeum.

Warsztaty odbywają się w każdej wakacyjną niedzielę w godz. 12–15 na tarasie Muzeum w Pałacu Ostrogskich (ul. Okólnik 1). Wstęp wolny. jww

Przesłanie o. Badeniego

Do czytania dla grzeszników

Wszystkich, którzy uważają się za pobożnych, prawych katolików, jedynych sprawiedliwych, ta książka zgorzsi. I oby było to zgorzzenie nawracające. Pozostałych zdziwi i da nadzieję.

Nie był wzorem cnót, chodzącą świętością, a w zakonie początkowo zyskał opinię „niezdolnego do nauki”. Nocami balował, odsypiał w dzień, lubił rum i piwo, był zaręczony z piękną Rumunką, nie sprawdził się w wojsku, bo nie umiał strzelać, studia go nudziły. „Jak ja bym zobaczył dzisiaj wszystkie swoje grzechy, to bym się przeraził” – wyznał szczerze pod koniec swojego życia o. Joachim Badeni OP.

„Wyjdź do światła. Przesłanie świętego grzesznika” to kolejna książka, po „Uwiercie w koniec świata”, którą napisali wspólnie krakowski dominikanin legenda i Judyta Syrek. Promocja odbyła się 21 czerwca w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski. Współautorka, która rozmawiała z o. Badenim przez ostatni miesiąc jego życia, podkreśliła, iż często powtarzane przez zakonnik słowa „im większa nędza, tym większe miłosierdzie” były jego życiowym przesłaniem. Bo zdaniem o. Badeniego zadowolonych z siebie księży, zakonników i dewotki w bramie do nieba mogą wyprzedzić pijacy i prostytutki, których życie było „jedną wielką nędzą” i którzy swoje cierpienie ofiarowali Bogu.

O. Badeni nie potrafił powiedzieć, która nowenna jest najskuteczniejsza, ani jakie modlitwy trzeba odmawiać, żeby zostać zbawionym. Wiedział natomiast, jak w dzisiejszym świecie, pozornie samowystarczalnym, nowoczesnym, zautomatyzowanym, znaleźć żywego Boga. Gdzie szukać Jego znaków, jak usłyszeć Jego słowa, jak poddać się Jego urokowi. Ta książka to drogowskaz – jak nie zniechęcać się upadkami, nie przerażać złem, niechętnym otoczeniem. To świadectwo człowieka, którego Bóg bardzo wyraźnie odnalazł w zagubieniu, dotknął, a potem wezwał. Dowód na to, że Bóg nie czeka na nas biernie, ale wciąż nas szuka. I pozwala się



odnaleźć – nie jako historyczny przekaz, relikwie, czy pamiątki po zmarłym dwa tysiące lat temu Jezusie. Książka o. Badeniego pomaga odkryć Boga żywego, współczesnego, przejętego naszym codziennym życiem i naszymi kłopotami. Jeśli otworzymy się na łaskę, wtedy „Bóg działa urokiem i robi porządek w człowieku”.

Judyta Syrek wspomina słowa o. Badeniego, który był również mistykiem, iż „wizje nie są ważne, bo nie każdy będzie Faustyną Kowalską, ale jest ważne, by przeżywać obecność Boga podczas Eucharystii”. – Był osobowością bardzo zapatrzoną w Boga – dodaje dominikanin o. Stanisław Tasiemski.

Wśród dominikanów trwają rozmowy o świętości o. Badeniego i o ewentualnym przygotowaniu jego procesu beatyfikacyjnego. Sam zainteresowany w swojej książce mówi żartobliwie: „Gdyby po mojej śmierci pojawiła się jakaś myśl o mojej beatyfikacji, z miejsca polegnie. Joachim Badeni? Pił piwo i był smakoszem. I koniec”.

Dla Czytelników mamy trzy egzemplarze książki, wydanej przez Wydawnictwo Znak. Rozlosujemy je wśród tych, którzy do 7 lipca prześlą do nas e-mail (warszawa@gosc.pl) z dopiskiem „Książka o. Badeniego”.

Joanna Jureczko-Wilk